Rok IX — Nr 94 Wejherowo — niedziela, 25 sierpnia 1946 Cena 2,– zł

# ZRZËSZ KASZËBSKÔ

KATOLICKIE PISMO LUDU KASZUBSKIEGO — 3 RAZY TYGODNIOWO

*Brunon Richert*

## Po prostu

Pracujemy dla własnego dobra, dobra ludu kaszubskiego. I sam fakt tej pozytywnej pracy jest powodem, iż codziennie spadają na nas zarzuty siania dzielnicowości, dążeń politycznego separatyzmu, niezgody i niepokojów w miejscowym społeczeństwie.

W odpowiedzi na stawiane zarzuty chcemy tylko wskazać na właściwe źródło tarć dzielnicowych i niepokojów w naszym społeczeństwie.

Notujemy różne fakty. Na wyższych stanowiskach w administracji państwowej, samorządowej, szkolnictwie, instytucjach gospodarczych i spółdzielczości na terenie Kaszub bardzo mało jest Kaszubów.

W Radach Narodowych — miejskich, powiatowych i wojewódzkich — Kaszubi nie posiadają odpowiedniej ilości mandatów. Jakże często słyszy się uszczypliwe uwagi, żarty, kpiny na temat kaszubskiej mowy, kultury, trybu życia. A najchętniej wyciąga się ulubiony straszak III grupy i robi się propagandę o braku patriotyzmu czy poczucia narodowego u Kaszubów. A że naogół Kaszubi są bezpartyjni, więc robi się ich reakcjonistami. A przydział gospodarstw poniemieckich, mieszkań, koni i bydła... Fakty i ich różne odmiany możnaby mnożyć.

Patrzymy i nie rozumiemy. Wiemy tylko jedno, że nie my stawiamy wśród miejscowego społeczeństwa „mury graniczne". W epoce, gdy przed narodem stoją najcięższe zadania odbudowy i powrotu do nowej historycznej roli, gdy jesteśmy politycznie, gospodarczo, społecznie i kulturalnie zapóźnieni, w imię doktrynerstwa partyjnego czy interesu osobistego buduje się między obywatelami tego samego Państwa i synami jednej Macierzy mury niezgody a nawet nienawiści. Szczególnie nie rozumiemy tych, którzy, chcąc budować nową, przyszłą Polskę, tę walkę prowadzą. Zjawiska te w swej treści i formie dzisiejszej są źródłem stałego niepokoju.

Nie pojmujemy również braku zrozumienia u wielu ludzi dla siły twórczej świadomości kaszubskiej w ludzie kaszubskim. Ludzie, którzy zwalczają budzący się żywo ruch kaszubski popełniają kardynalny błąd. Opóźniają oni rozwój faktycznej pracy nad budowaniem polskości nad Bałtykiem.

Ponadto formy walki stosowane przez naszych przeciwników, uniemożliwiają w zasadzie osiągnięcie jakichkolwiek pozytywnych wyników porozumienia. Przeciwnicy nasi bowiem nie zajmują się w najmniejszej mierze konfrontowaniem założeń ideowych i szukaniem właściwej drogi postępowania, lecz przenoszą walkę na płaszczyznę taktyczno-polityczną. Przy czym niekiedy wykorzystują swą przynależność partyjną.

Jakże często ludzi nam przeciwnych nie stać na stawianie dobra ogółu przed własnym „ja", w przeciwnym razie droga do zrozumienia się byłaby zawsze otwarta nawet dla przeciwników ideowych.

Z panującym stanem rzeczy w życiu społecznym na Kaszubach trzeba skończyć. Mogą z niego jedynie korzystać tylko nasi wrogowie, ci wewnętrzni i ci zewnętrzni, ci wszyscy, którym zależy, by miast stabilizacji i odbudowy powstawał niepokój i nienawiść.

Chcemy zgody, współpracy ale jednocześnie uszanowania naszych idei, dążeń, pracy. Szukanie zgody a nie kompromisów jest zawsze dowodem siły a nie słabości, jest dowodem wiary w słuszność własnej sprawy. Sianie zamętu i nienawiści jest dowodem słabości.

My Kaszubi, my katolicy szukamy zgody w przeczuciu słuszności naszej sprawy.

## Minister Wycech v Szvajcarji Kaszebskji wu Harcerkov

KARTUZE (tel. gv.). Minister Wosvjate v. Czesłov Wycech beł v goscetvje harcerkov, chterne przejachałe z 10 vojevodztvov Polskji v lase povjatu kartesklgo, żebe zżec sę z ledem kaszebskjim, żebe Kaszebom pomoc v roboce Czervonigo Krziża dlô dzeci. Kaszebji zledele svojich mjełich gosci i przeszłe gęsto na mjidzewobozovi wognjiszcze, dze i v. Minister beł też.

Spjeve i tunce szłe gora lasóv, a mji dze njima rozlega se skoczno i smetnavo spjeva kaszebsko. Minister prze kuńcu verzek belna vôgę proce harcerstva, jak to je mocno sparłęczoni z molem, ledem. A Kaszebom rzek, że cało Polsko, chterne tu młodi wokazeją, nie zabędze Kaszebom jich belnote.

Minister zadzoł wo novi szek proce harcerskji, chteren je zaczątkę przechodni misje v szłolcenjim novigo wobivatela.

## Ameryka w sprawie Dardaneli

WASZYNGTON. Z dobrze poinformowanych kół amerykańskiego Departamentu Stanu podają, że nota Stanów Zjednoczonych do Związku Radzieckiego w sprawie Dardaneli jest obecnie opracowywana przez wyższych urzędników Departamentu Stanu.

Nota będzie zawierała następujące punkty: 1) Stany Zjednoczone są gotowe przyłączyć się do rozmów w sprawie rewizji traktatu w Montreux, 2) wszelkie postanowienia w tej sprawie powinny być przedłożone Organizacji Narodów Zjednoczonych w ten sam sposób, jak traktat w Montreux był przedłożony Lidze Narodów, 3) Stany Zjednoczone nie zgadzają się na punkt widzenia tylko państw czarnomorskich, 4) Nie zgadzają się również ze stanowiskiem Związku Radzieckiego, że obrona Dardaneli ma być powierzona ZSRR i Turcji.

Nota ta została doręczona radzieckie mu charge d'affaires w Waszyngtonie. Równocześnie ambasada Stanów Zjednoczonych w Ankarze poinformowała rząd turecki o stanowisku Waszyngtonu w tej sprawie.

Wielka Brytania zajęła podobne stanowisko.

**Narady w Paryżu**

## Czy sesja ogólna ONZ odroczona?

NOWY JORK (Obsł. wł.). Zastępca generalnego sekretarza Organizacji Narodów Zjednoczonych, Arkadiusz Sobolew przyleci prawdopodobnie w ciągu bieżącego tygodnia do Paryża w celu przeprowadzenia narad z innymi przedstawicielami Narodów Zjednoczonych w sprawie możliwego przesunięcia terminu zwołania Zgromadzenia Ogólnego O. N. Z.

Druga sesja plenarna ustalona pierwotnie na dzień 23 września będzie musiała prawdopodobnie ulec odroczeniu wobec powolnego prowadzenia prac przez konferencję pokojową w Paryżu, która zbiegłaby się niekorzystnie z datą Zgromadzenia Ogólnego.

W ciągu rozmów z przedstawicielami ONZ w Paryżu, Sobolew ustali, czy data zwołania Zgromadzenia ma zostać nadal utrzymana czy też należy ją odroczyć.

## Plebiscyt grecki bez nadzoru

### Anglia i Ameryka nie wyślą obserwatorów

LONDYN. Agencja Reutera donosi, że Wielka Brytania zawiadomiła rząd grecki, iż nie jest w stanie podjąć się nadzoru nad plebiscytem w sprawie losów monarchii greckiej, jaki ma odbyć się dnia 1-go września.

Jednocześnie z Waszyngtonu donoszą, że rzecznik departamentu stanu U. S. A. zawiadomił, iż rząd amerykański odrzucił zaproszenie Grecji do wyznaczenia obserwatorów w okresie tego plebiscytu.

Wielka Brytania i Stany Zjednoczone motywują jakoby swe stanowisko okolicznością, że jakkolwiek kontrolowały sporządzanie list wyborczych do plebiscytu, to jednak nadzorowanie samego plebiscytu byłoby zbyt uciążliwe, trudno byłoby bowiem zapewnić dostateczną liczbę zespołów nadzorczych.

## Niemcy żądają zmiany granicy wschodniej

LONDYN (BBC). Przywódcy 2 partii politycznych, chrześcijańsko - demokratycznej i socjalno - demokratycznej w Niemczech złożyli oświadczenie, w którym żądają zbadania granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nissie.

Przywódca partii socjalno-demokratycznej oświadczył w Hanowerze, że Niemcy nigdy nie zgodzą się na taką granice z Polską i zażądał rewizji postanowień poczdamskich.

Oświadczył on, że Polacy nie mają żadnych podstaw ani politycznych, ani gospodarczych do granicy przebiegającej wzdłuż Odry i Nissy. Terytoria wschodnie są konieczne dla wyżywienia i rozwoju gospodarczego Niemiec. Do terytoriów tych Niemcy mają i mieć będą wszelkie prawa.

## Sytuacja w Indiach

NOWY JORK (PAP). „New York Times" komentując zaburzenia w Kalkucie stwierdza, że wypadki te to zły omen w przededniu ogłoszenia niepodległości Indii. Pozwalają one kwestionować trwałość przyszłej niepodległości.

## Z OSTATNIEJ CHWILI

LONDYN. — Rządy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych przesłały rządowi polskiemu notę w sprawie przyszłych wyborów w Polsce, które się odbyć mają w listopadzie.

LONDYN. — Jak donoszą, w czwartek wieczorem wojska brytyjskie otoczyły Tel-Aviv żelaznym pierścieniem.

NOWY JORK. — Korespondent „New York Evening Standart" donosi, że o ile sytuacja międzynarodowa się nie poprawi, prez. Truman, generalissimus Stalin i premier Attlee spotkają się „gdzieś w Europie" w październiku.

# Poprawki Albanii do traktatu z Włochami

PARYŻ (API). Plenarnemu posiedzeniu konferencji przewodniczył brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin. W czasie otwarcia konferencji Byrnes i Bidault są nieobecni. Delegacje Meksyku, Egiptu, Austrii i Albanii stawiły się w komplecie. Brak delegacji perskiej.

Głos zabiera przedstawiciel Albanii premier Hodja Tory i stwierdza, że Albania zasłużyła na lepszą sprawiedliwość. Mały naród albański był pierwszą ofiarą agresji włoskiej, zupełnie sam stawił czoło wrogowi. Trzy tysiące Albańczyków schroniło się w góry, skąd atakowało wojska włoskie.

Dalej mówca stwierdza, że Albania żąda sprawiedliwego pokoju, który by położył koniec imperializmowi włoskiemu. W skład delegacji włoskiej wchodzą ludzie oddani Mussoliniemu, którzy nie zawahali się przed okupacją i torturowaniem Albanii. Albania żąda pokoju, który zapewni jej trwałe gwarancje bezpieczeństwa. Albania proponuje następujące poprawki do projektu traktatu pokojowego z Włochami:

1) żąda dalszego zredukowania wojska włoskiego, które dziś jeszcze zakłóca pokój na Bałkanach.

2) Żąda 3 i pół miliarda franków w złocie tytułem odszkodowania od Włoch które eksploatowały ziemie i kopalnie Albanii i niszczyły miasta tego kraju.

3) Traktat pokojowy z Włochami nie daje Albanii wszystkich jej praw przede wszystkim nie oświadcza, że Albania należy do mocarstw zjednoczonych.

Przewodniczący udziela głosu delegatowi Meksyku Rosenswei Diazowi. Delegat meksykański oświadcza, że przyjmując zaproszenie do wypowiedzenia poglądu na temat redakcji traktatów pokojowych, jednak fakt ten wynagradza tylko częściowo pominięcie jego kraju, jako delegata równego innym narodom nad czym rząd jego szczerze ubolewa. Diaz omawia następnie rolę Meksyku w okresie wojny, stwierdzając, że kraj jego wielokrotnie potępiał publicznie doktryny faszystowskie, okazał moralne poparcie narodowi chińskiemu i Etiopii. Potępił bezwarunkowo reżim faszystowski w Hiszpanii. Meksyk wypowiedział wojnę osi w najtrudniejszych chwilach.

Poruszając sprawę traktatu pokojowego z Włochami Diaz stwierdził tylko te pretensje, które wynikają z jego bezpośrednich szkód. Zajmą się tym komisje konferencji.

# Zatarg amerykańsko-jugosłowiański

BELGRAD (Obsł. wł.). Rząd jugosłowiański wręczył ambasadorowi Stanów Zjednoczonych notę w sprawie samolotu transportowego amerykańskiego, który zaginął w pobliżu granicy Jugosławii.

W nocie tej oświadczono, że pomimo wielokrotnych ostrzeżeń władz jugosłowiańskich, nad terytorium Jugosławii przeleciało dotychczas około 44 samolotów amerykańskich. W wypadku tym cała odpowiedzialność spada na wojskowe władze amerykańskie, które nie wydały odpowiednich instrukcji swym lotnikom

W sprawie zaginięcia samolotu rząd jugosłowiański wyjaśnia, że transportowiec amerykański w czasie przelotu nad terytorium Jugosławii został wezwany do lądowania, a ponieważ rozkazu nie usłuchał, został przez artylerię przeciwlotniczą jugosłowiańską zmuszony do lądowania, przy czym stanął w płomieniach. Rząd jugosłowiański przeprasza za incydent, jednakże ostrzega przed dalszymi przelotami nad terytorium swego kraju.

**We wrześniu wyrok w Norymberdze**

# Kto poniesie karę śmierci?

NORYMBERGA (Obsł. wł.). We wrześniu, tj. w miesiącu, w którym Niemcy rozpoczęli atak na Polskę, główni sprawcy zbrodni wojennych dowiedzą się, jaką karę im wymierzył Trybunał w Norymberdze. Z wiarogodnych źródeł wojskowych dowiaduje się „United Press", iż skazani na śmierć straceni będą w Berlinie prawdopodobnie na tym samym miejscu, na którym byli straceni ci, którzy brali udział w zamachu na Hitlera w 1944 roku.

Korespondenci norymberscy są zdania, że kara śmierci wymierzona będzie Goeringowi, Hessowi, Bormannowi zaocznie, Ribbentropowi, Rosenbergowi, Frankowi, Kaltenbrunerowi i Saucklowi. Niektórzy twierdzą, iż śmierć nie minie również gen. Keitla. Obaj admirałowie — Raeder i Doenitz oraz były szef sztabu gen. Jodl prawdopodobnie otrzymają kary więzienia.

Może również Schacht ujdzie również szubienicy, a to dlatego, iż brał udział w przygotowaniu akcji przeciwko Hitlerowi, czego dowiedli jego świadkowie. Pomocnik Goebelsa Fritsche może skazany będzie tylko na karę więzienia.

### Tajemnicze morderstwo agenta brytyjskiego

LONDYN (PAP). Agencja Retera donosi, że na Westleigh Avenue w Londynie znaleziono zwłoki niejakiego Leonarda Warrenssa, który przed sześciu laty objął tajną pracę w brytyjskim ministerstwie wojny. Warrens zginął od dwóch kul, które ugodziły go w głowę.

Zwłoki leżały naprzeciwko domu sir Edwarda Appletona, jednego z pionierów badań nad bombą atomową i głównego doradcy rządu podczas wojny. Zamordowanemu opróżniono kieszenie.

## Tu mówi...

### Attlee o chrześcijaństwie

Premier brytyjski, Attlee, przemawiając w Waszyngtonie na sesji Kongresu w związku z obradami nad bombą atomową, podkreślił konieczność moralnego odrodzenia ludzkości, jeśli się chce uniknąć nowej wojny. „Odkrycia naukowe — mówił — wspomagają postęp moralny. To prawda. Ale waszym wspólnym obowiązkiem dziś jest powiedzieć światu, zanim będzie za późno, że nasza cywilizacja utrzyma się tylko pod warunkiem przyjęcia zasad chrześcijaństwa tak w stosunkach międzynarodowych, jak i w obrębie życia narodowego". — Podkreślmy kategoryczność tej wypowiedzi: „zanim będzie za późno", „tylko pod warunkiem...". Mówi to nie kaznodzieja z ambony, ale mąż stanu z trybuny parlamentu. I to w dodatku mąż stanu, który należy do socjalistycznej partii...

## Z dnia

### Propaganda

Wpadł nam w rękę organ komunistów polsko-amerykańskich „Głos Ludowy" (Detroit, Stany Zjedn.), Nr. z 24. XI. 1945 r. Znaleźliśmy w nim sprawozdanie z odczytu, który w Detroit, w klubie „Slavonia" wygłosił w listopadzie ub. r. wiceminister rolnictwa, M. Szyszko (zmarły wkrótce po tym już po powrocie do Polski). Bardzo ciekawe rzeczy o nowej Polsce powiedział tam wiceminister Szyszko, jeśli wierzyć „Głosowi Ludowemu". Zacytujemy je dosłownie:

„Dóbr duchownych — mówił — jest w Polsce około 10 procent ogółu ziemi ornej... na Watykan — za błogosławieństwo armii niemieckiej — panuje takie oburzenie, że jednogłośnie zdecydowano zerwanie konkordatu... Berling studiuje w Najwyższej Akademii Wojskowej w Moskwie... Powstanie warszawskie zostało wywołane w tajemnicy i przed zachodnimi aliantami; Mikołajczyk twierdzi, że nic o nim nie wiedział".

Tak miał mówić ś. p. wicemn. Szyszko. A w rzeczywistości?

Według statystyki z r. 1931 użytków rolnych było w Polsce 26 milionów ha, w czym 221 tys. ha ziemi, należącej do „związków religijnych". Gdzie te 10%?

Pierwszy raz słyszymy o „błogosławieństwie" papieskim dla „armii niemieckiej". I nikt w Polsce tego zarzutu nie stawiał.

Co do powstania warszawskiego, to sprawa ma się wprost przeciwnie, niż informuje „Głos Ludowy"; Mikołajczyk nie wypiera się go, ani tym bardziej nie twierdzi, że „zostało wywołane w tajemnicy".

Mamy szczególny przypadek przeinaczania rzeczywistości. Zachodzi tylko pytanie: kto się go dopuścił: „Głos Ludowy" czy nieżyjący dziś wiceminister?

L. K.

### La Guardia w Warszawie

WARSZAWA (Obsł. wł.). W czwartek o godz. 11-tej minut 10 przybył samolotem z Paryża na lotnisko cywilne na Okęcie naczelny dyrektor UNRRA, La Guardia.

Na lotnisku został powitany przez ministra Żeglugi i Handlu Zagranicznego dr. Stefana Jędrychowskiego, ministra Przemysłu, Hilarego Minca oraz ambasadora Stanów Zjednoczonych w Warszawie w otoczeniu członków ambasady.

Po powitaniu dyr. La Guardia odjechał samochodem do pałacu myśliwskiego na odpoczynek.

# Wieści z kraju i świata

**POLSKA**

— W Dziedzicach odbyła się konferencja przedstawicieli PUR i UNRRA w sprawie rozpoczynającej się we wrześniu masowej repatriacji (200 tys.) Polaków z obozów UNRRA w Niemczech.

— W Sopotach odbyła się 4-dniowa narada dotycząca przeładunku i eksportu węgla z uwzględnieniem eksportu przez Szczecin.

— Do Gdyni nadeszło ogółem około 150 tys. paczek z Ameryki oraz ponad 150 worków listowych.

— Do Warszawy przybył delegat Islandii p. Sigurdygoni, celem nawiązania rozmów na temat stosunków handlowych polsko-islandzkich.

— Wychodźtwo polskie w Alzacji i Lotaryngii żąda odszkodowań wojennych w sumie 150 milionów franków, które Niemcy winni pokryć w ramach ogólnych reparacyj.

— Konsulaty R. P. w Marsylii i Tuluzie rozpoczęły rejestrację obywateli polskich.

— Do końca lipca uzdrowiska dolnośląskie odwiedziło przeszło pół miliona turystów i kuracjuszy.

— Szkoła inżynierska im. Wawelberga i Rotwanda w Warszawie wydała w roku bież. 100 dyplomów inżynierskich.

**POLITYKA MIĘDZYNARODOWA**

— Angielski min. skarbu Dalton udaje się do Waszyngtonu, gdzie będzie się starał by USA powiększyły kredyt, przyznany W. Brytanii.

— Między państwami Wielkiej Czwórki toczą się rokowania w sprawie zwołania następnego Trybunału Międzynarodowego w Norymberdze, celem osądzenia kilku wybitnych przemysłowców niemieckich.

— Jeden z posłów demokratycznych zapowiedział wniesienie do Kongresu projektu ustawy o zmniejszeniu o 50% napływu imigrantów do Stanów Zjednoczonych.

— Francja skłonna jest przystąpić do rewizji konwencji w Montreux w sprawie cieśnin.

— O przyjęciu nowych członków do ONZ decydować będzie w przyszłości Rada Bezpieczeństwa.

— Wojskowe władze amerykańskie w Niemczech wstrzymały wpuszczanie Niemców z Węgier do Niemiec do czasu ustalenia warunków repatriacji z rządem węgierskim. Czeka jeszcze na przesiedlenie 200 tys. Niemców.

— Wicepremier włoski Nenni oświadczył w wywiadzie dla prasy, że Włochy zastrzegają sobie prawo apelacji od uchwał paryskich na temat przyszłych losów Włoch.

**KRAJE EUROPY**

— W Czechosłowacji odkryto grób 2 Polek i 2 Francuzek, zastrzelonych przez Niemców w czasie ewakuacji obozu koncentracyjnego.

— Minister gospodarki narodowej we Francji oświadczył, że wkrótce ruch turystyczny stanie się głównym źródłem dopływu obcych walut do Francji.

— Komisja doradcza przy niemieckim zarządzie płn. Nadrenii i Westfalii składać się będzie z 2 social-demokratów, 2 komunistów, 2 członków centrum katolickiego i 1 członka partii demokratycznej.

— W drugą rocznicę wyzwolenia Paryża odsłonięto pomnik przed domem, gdzie wydano odezwę, wzywającą do powstania.

— Na plaży w Pola pod Triestem wybuchło w niedzielę jednocześnie 30 min z nieznanego powodu. 43 osoby zostały zabite, 57 rannych, w tym 2 żołnierzy brytyjskich.

— Szef niemieckiej policji kryminalnej w Strassburgu został zamordowany na ulicy przez nieznanych sprawców.

— Włoski wynalazek lampy działającej przy użyciu pary z rtęci może udoskonalić technikę wyświetlania filmów, gdyż lampa taka jest jaskrawsza niż łukowa.

— W Kassel został rozpoznany przez b. więźniów i aresztowany komendant obozu w Sachsenhausen, a następnie w Buchenwaldzie, Hackmann.

— Wskutek braku benzyny w całej Austrii ruch motorowy groził zamarciem.

—o—

**NA INNYCH KONTYNENTACH**

— Eksport Stanów Zjednoczonych na podstawie leud-leuse w okresie 1942—1945 wyniósł 45 miliardów dolarów, t. j. tyle, ile przez 14 ostatnich lat przed wojną.

— Strajk pracowników służby informacyjnej w USA zakończył się podpisaniem umowy z zarządem telegrafu. Wznowiono nadawanie zagranicznych wiadomości prasowych.

— Dzienniki egipskie powtarzają głos opinii powszechnej, domagającej się zakończenia ewakuacji wojsk brytyjskich z Egiptu w ciągu roku.

## Stosunki kościelne w Jugosławii

WATYKAN (dz). Dopiero teraz możemy się dowiedzieć czegoś bliższego o stosunkach kościelnych, panujących w Jugosławii, a to na podstawie zbiorowego listu biskupów z całej Jugosławii z jesieni ub. roku i dopiero teraz ogłoszonego za granicą. Biskupi stwierdzają między innymi, że obecnie Jugosławia nie ma ani jednego pisma katolickiego (przed wojną było ich około 100). Największą klęską jest walka z religią w szkole. Nauka religii jest nie obowiązkowa, lecz dobrowolna. I to tylko w szkole powszechnej i w niższych klasach szkoły średniej. W wyższych klasach szkoły średniej nauka religii została zniesiona ze względu „na zasadę wolności sumienia". Skutkiem tego — piszą biskupi — „chłopcy, którzy w 18 roku życia mają wolność głosowania (przy wyborach), nie mają wolności uczenia się religii". Nowe prawo małżeńskie (z ślubami cywilnymi przymusowymi i rozwodami) rozbija rodzinę. „Władze cywilne na własną rękę unieważniają małżeństwa, zawarte w kościele katolickim". Biskupi zwracają uwagę także na uprzywilejowanie „propagandy materializmu i bezbożnictwa"... List ten kończy się słowy: „Za ten list zbiorowy, który wiernym będzie odczytany w dniu 30. IX. 1945, całą odpowiedzialność bierze tylko cały Episkopat katolicki Jugosławii zbiorowo".

## Biskupi Francji przeciw „świeckiej" szkole

PARYŻ (dz). Komisja konstytucyjna francuskiej Izby Deputowanych przyjęła art. 13 „deklaracji praw człowieka", przewidujący „świeckie", tj. bezwyznaniowe nauczanie w szkole państwowej i utrudnienia w szkołach „wolnych", czyli katolickich. Zadecydowała większość socjalistyczno-komunistyczna. Przeciw tej uchwale protestuje organizacja katolickie episkopat. W piśmie biskupów Francji w tej sprawie czytamy: „Episkopat francuski jest zdecydowany bronić wolności nauczania wszystkimi środkami, które ma do dyspozycji. Broniąc jej ma świadomość, że w ten sposób popiera wszystkie wolności osoby ludzkiej... Przykład państw totalnych świadczy o tym w sposób tragiczny. Za żadną cenę nie uznamy monopolu (szkolnego), pod jakąkolwiek formą by występował... Wierni wolności nauczania, jak i wszystkim wolnościom, których wymaga osoba ludzka, nie cofniemy się przed żadną ofiarą, by ją utrzymać w naszym kraju".

INFORMUJEMY

# Unormowanie obrotu zbożem

W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie Ministra Aprowizacji i Handlu, regulujące obrót zbożem.

Prawo prowadzenia hurtowego handlu zbożem lub produktami przemiału będzie uzależnione od uzyskania koncesji. Warunkiem otrzymania koncesji będzie przede wszystkim wpis do rejestru handlowego oraz prowadzenie prawidłowej księgowości.

Koncesje kategorii pierwszej uprawniają do obrotu zbożem i produktami jego przemiału na terenie całego kraju jednak bez prawa zakupu bezpośrednio od producenta, a kategoria II — do skupu od producentów i sprzedaży zboża oraz produktów przemiałowych na terenie danego województwa.

Dla handlu detalicznego, uzyskanie koncesji nie jest wymagane.

Handel spółdzielczy i prywatny ma przy ubieganiu się o koncesję równe prawa.

Młyny podzielone zostały na dwie kategorie: młyny handlowe i młyny gospodarcze. Na prowadzenie młynów handlowych z prawem skupu zboża od producentów będzie wymagana koncesja. Działalność młynów gospodarczych ograniczona została do przemiału zboża na zlecenie producenta lub koncesjonowanego przedsiębiorstwa handlowego oraz sprzedaży produktów przemiałowych na lokalne potrzeby. Na prowadzenie tego rodzaju młynów wymagana będzie tylko rejestracja dla celów ewidencyjnych.

## Biskup przed sądem

PARYŻ (dz). Arcybiskup z Besancon, Mgr. Dubourg i prezes „Związku Katolików" tej diecezji, p. Billey, zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej z powodu „urządzenia procesji publicznej wbrew prawu". Podstawa oskarżenia było zarządzenie mera tego miasta, że bez jego zezwolenia nie wolno urządzać publicznych pochodów. Sąd w pierwszej instancji uwolnił oskarżonych od winy i kary, uważając, że szanowny p. mer nie ma prawa ograniczać Kościoła w jego kanonicznej działalności. Podobne wystąpienia merów francuskich były częste przed rokiem 1914. Potem nie było o nich słychać. Aż dopiero w tym wypadku. Francja wykonała duży zwrot w zakresie religijnym od roku 1905. Pan mer z Besancon nic sobie z tego nie robi. Wytrwały konserwatysta...

## Radykalne załatwienie

PARYŻ (dz). „La Croix" podaje treść odezwy, którą wystosował biskup diecezji Valence, Mgr. Pic, do duchowieństwa parafialnego w tym mieście. Biskup wyraża mu uznanie z powodu ciekawej decyzji, którą w ostatnim czasie powzięto Kiedy bowiem biskup z Valence zachęcił księży tego miasta, by znieśli podział ślubów i pogrzebów na „klasy", oni — czytamy w odezwie biskupa — poszli dalej, bo postanowili nie tylko wprowadzić jedną „klasę", gdy chodzi o śluby i pogrzeby (a więc wszystkie zewnętrzne zwyczaje, towarzyszące tym obrzędom ujednostajnić), ale nadto zrzec się wszelkich opłat z tytułu sprawowania tych świętych obrzędów.

Biskup wyraża swoją radość, że tego rodzaju reforma doszła do skutku.

„Zewnętrzną pompę pogrzebową — pisze — zostawiamy trosce rodzin, które by swoją wyższość chciały zamanifestować w obliczu śmierci". Dalej zwraca się do duchowieństwa innych miast diecezji o naśladowanie kleru stolicy i oświadczywszy, że decyzja powyższa wywołała „głębokie wzruszenie", pisze, iż troskę o utrzymanie duchowieństwa powierza wiernym.

## Trzy domki robotnicze z roku 1500 ocalały w Gdańsku i czekają na remont

Obok okazałych budowli z lat dawnych, zamieszkałych przez bogatych patrycjuszów, istniały w Gdańsku liczne domki, zbudowane przed wiekami dla robotników portowych.

Spośród tych domków po pożodze Gdańska ocalały zaledwie trzy, stanowiące piękny zabytek historyczny. Są to domki z roku 1500 przy ul. Mniszek, Wodopoje i Katarzynki. Wszystkie znajdują się w opłakanym stanie.

Miłośnicy Gdańska zaniepokojeni są o ich los i czekają, kiedy odnośne władze przystąpią do ich remontu.

## *Uwagi na czasie*

### Różnica

Jestem w księgarni, chcę kupić zeszyt szkolny i elementarz. Cena? Elementarz 50 zł, zeszyt 8 zł. Obok na ladzie leży kupa broszur, o pokaźnej, bo kilkakrotnie większej od zeszytu, a dwa razy od elementarza objętości. Broszury zawierają program jednej z partii bloku demokratycznego.

Kapitalne to dzieło posiada dwie wspaniałe zalety. Pierwsza — że nikt go nie czyta, druga — że kosztuje trzy złote. Tylko trzy złote. Taniocha!

Poza tym w broszurze mówi się wiele, często, pięknie i z entuzjazmem o szkolnictwie i oświacie. Czytając ją nie sposób oprzeć się wrażeniu, że jej autor po prostu zbładził.

Mnie wciąż wydaje się, że (o nie poskromiona naiwność) o wiele lepiej przysłużyłoby się sprawie oświaty i demokracji, gdyby raczej propagandowe „dzieła" kosztowały 50 zł, a elementarz 3 zł. Elementarza, zeszytu potrzebują codziennie miliony synów i córek ludu, w którego imię i którego kosztem dzieją się takie właśnie i inne cuda.

Niby drobiazg, niby głupstwo, ale jakże to kompromitująco wypada w konfrontacji z nachalnie szumiącym nurtem haseł i wypowiedzi lejących się oficjalnie, pół oficjalnie i całkem prywatnie z każdego pisma rządowego, z każdego głośnika.

Myślę i myślę i nic łagodzącego wymyśleć nie mogę. Przejmuje mnie na przemian to zdumienie, to smutek. Siłą atomowej energii narasta we mnie zniechęcenie i złość. Malańko, a rozsadzi mnie.

J. B.

## 3 września otwarcie roku szkolnego

WARSZAWA (PAP). Ministerstwo Oświaty zarządza początek zajęć w roku szkolnym 1946/47 we wszystkich szkołach powszechnych, w szkołach średnich ogólnokształcących, zakładach kształcenia nauczycieli i szkołach zawodowych na dzień 3 września 1946 r.

## Szwecja prosi Anglię o Radar

LONDYN (Obsł. wł.). „Evening Standard" donosi, że Szwecja zwróciła się do Wielkiej Brytanii z prośbą o Radar, celem stwierdzenia miejsca, skąd wyrzucane są pociski V 2, spadające na jej terytorium.

ALEKSANDER MAJKOWSKI (124

# *Żëcé i Przigodë Remusa*

## *Zdjerczadło Kaszubskji*

(Postępni vątk)

Po takjim rąganju strzigle dalij, a nje wobeło sę to strziżenje bez verivanjo vłosów na vjększi vząłk kase krolevskji, jaž woprovca wodstąpił, przezdrzoł mje sę z miną człovjeka, chturen co pjęknigo stvorzeł, i rzekł:

— Żebe cę tero głovę scęle, tobe z nją możno beło v kręgle kulac!

Po ti zobavje zabrele sę do medlenjô mje tvarze. Ko beło jich trzech, to mje sę nje bojele i smarovele mje medło v wocze i gębę. A kjej jô kjichac ci valeł mje v plece jak cepami dorodzajace, bem sę vekjichoł i vekaszloł, bo njic lepszigo nji ma dlo zdrovjô. Tej muszoł abo kaszlac, tej jeden słode stoją wonji mje głove wogolile jaž na skorę.

— Tero te vezdrzisz jak człovjek! — rzekł do mje golorz. — Ale żebe dobec pravo na volni vjikt i leża v tim krolevskjim pałacu, trzeba ce jesz poddac sę ceremonjiji, do chterni me ce grzecznje przeroczome.

To grzeczne przeroczenje znaczeło, że dvuch mje porvało za remjenja a jeden popichoł słode i tej ze mną pognele na dravoka z moji cele i długim gomovnjikjem zabjegle jaž do mali czorni jizdebkji. Tam jô wuzdrzoł duża balije z cepłą vodą. Tero wonji z vjelgą chiżoscą jęle ruchna zdzerac, jaž stojoł jem goli jak pesterniok. Pokąd dvuch mje trzimało, nen golorz zasvjeceł mje vjelgjim nożem do woczu. Tak jô so poprovdze wuvożoł:

— Pomstlevi Njemcel Zarzinac cę tero będą jak vjeprza.

Żol mje sę zrobjiło żecô i chcoł jem sę przenomnji przeżegnac przed taka mordarską smjercą. Ale wonji mje rąk nje puscile, le vzęle i vrzucile mje v nę balije i zaczęle mje nurzac v vodze, jaž mje dechu nje stało. Jak jem beł ju napoł wudoszoni, tej dvuch vzęło jezdzec po mje dużimi jak cegłe kavałkmi medła. Po medlenju takjim vzęle procovac po mje dużimi końskjimi szczotkami. Jak wochotnô do robote pjeroczka medli i pjerze pjerzą z baliji, tak wonji nade mną procovele. Małovjile a belebe za mje skorę zdzerle. Ale dozerocz sodze rzekł rągające:

— V ti baliji wostanje na vjekji tvoja kaszubskô skora, a v naszim pałacu narosnje ce nove pruskji wobleczenje gnotóv. V tim sę będzesz czuł vjele lepji njiž dotąd. A rozumu pruskjigo me ce wob dva lata nawuczime.

Jak sę nade mną dosc napastvjile, tej mje kozele velezc z vode. Potim dele mje zgło z grebigo płotna, szari vamps, bukse z tego samigo, drevjanne defle na nogji i krimkę bez nebe na głovę. Jak jô sę wuzdrzoł v tim szarim wobleczenju i ręką przecarł przez wobrechczona głove i womakloł głęboką bliznę na nji, tej strzimoł, żebe mojim meczicełom nje mje sę srodze czężko zrobjiło. Alem sę dac woredze do podkorbjanjô. Le v noce na moji leże strzęsło mje płaczem jak przed lati, kjej jem na zomkovjisku sę doznoł, że moja krolevjonka wo mje nje dbô

Mijiałe mje tero tidzenje długji na przemiszlanju, jak chiże wuczeło se moje vanożenje po svjece i nadano przez njeboszczika mje robota. A jak jô szturk całi nji mjoł żodni vjedze ze svjata, tej czuł jem sę tak wopuszczoni, jak na staro chojna, sadzono przez zmarłe pokolenjô, co na rozstajnich drogach miedze Grzebovem i Lizokami stoji vesokô i szamołano vjatrami a pustim polu. Kole Gód mroz na svjece tęgji chvecec muszoł, bo sę przedzeroł przez grubi mure sodze.

— Tero — pomeloł jem sobje — smjeg nakreł pola a scał jezoro prze naszim pustkovju. Stari Mjichoł v checze svoji zasepani smjegjem spjevô pjesnje advantove. Jezoro pękô wod mrozu, a krzikva kurzi na dvorze. Mjichoł zjimô ze scane rog i jidze trąbic na zbładzonigo. Gvesno wonji ju vszesce wo mje zaboczile. Morcen gvesno tero sedzi wu njich, jak dovnji jô sedzoł, i ceszi sę na kloskji z makjem, chterne Marta na kominku gotuje. Na dva lata vemazani z rzędu żijacich ludzi, jakżeż wonji wo mje jinaczi meslec mają, jak wo wumarłim, tim barżij, żem vłosną wod njich vola szedł v svjat i serca jich zranjił.

Ale że tam za murami chtos wo mje pamjętoł, wo timem sę doznoł v drugji Svjęto. Budinkji sodze stojałe po kuńc mjasta i granjiczełe na wotvarte pole. A ze strone pola doszło mje reno trąbjenje:

— Chto se v wopjekę...

Szła nota błogosłavjonô jaž przez te pruskji krotę i mure i kładła sę na moję wumęczoną i njemjerną dusze jak masc gojącô. Potcevi Trąbał Zaru jem vjedzoł, że won to beł. Ale po ti pjerszi pjesnji przeszła drugô, kolęda nasza:

— V żłobje leżi, chtuż pobjaži koledovac małimu...

Groł won tam, dobri tovarzes', jeden vjersz za drugjim, po kolana v smjegu i zgurdżałi wod mrozu. A mje tze jak groch spodałe po licach na te wobmjerzoni; szare kęse ruchna, v chterne mje woblékła njevolô.

Jak ju vegroł całą kolęde, tej doszłe mje po chvjile ceszne tone skoczne pjesonkji, chterna won so wob droge za czasu naszigo vanożenjô vespjevivoł i pevnje som wułożeł. Jô so przeboczoł ji słova:

(Postępni vątk mdze)

# Na Ziemi Kaszubskiej

## Poświęcenie kościoła w Smażynie

SMAŻYNO. (U). W niedzielę dnia 14 bm. odbyło się poświęcenie kościoła filialnego w Smażynie i oddanie go do użytku miejscowej ludności katolickiej. Na uroczystość tą przybyli licznie okoliczni mieszkańcy. W marcu br. rozporządzeniem Starosty Morskiego oddano dawny kościół ewangelicki w Smażynie parafii rzymsko - katolickiej w Łebnie. Niedzielnym aktem poświęcenia kościół został oddany na służbę Bożą, jako kościół filialny parafii Łebno.

Aktu poświęcenia dokonał Ks. prob. Jankowski z Pomieszczyna w asyście Ks. proboszcza Rotta ze Strzepcza i kleryka Miotka z Będargowa. Po poświęceniu Ks. Jankowski odprawił w smażyńskim kościele pierwszą ofiarę Mszy św. a Ks. Rotta wygłosił kazanie. Uroczystymi nieszporami zakończono tą podniosłą uroczystość

## Wyroki na przestępców hitlerowskich w Kościerzynie

KOŚCIERZYNA. Specjalny Sąd Karny w Gdańsku na sesji wyjazdowej w Kościerzynie w dniu 13, 14 i 17 VIII. 46 r. rozpatrzył sprawę trzech niemców, przestępców hitlerowskich.

Niemiec Albert Bulau oskarżony o znęcanie się nad Polakami, wysiedlanie i uczestniczenie w obławach na Polaków wspólnie z policją niemiecką, po przeprowadzonej rozprawie, skazany został na 5 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich na 10 lat, oraz konfiskatę całego mienia. Oskarżony Bulau był przed wojną obywatelem polskim. W pierwszych dniach okupacji wstąpił do „Selbstschutz" a później miał funkcje „Ostbanenführera".

Niemiec Dufke August, przed wojną obywatel polski, brał udział łącznie z policją niemiecką w aresztowaniu Polaków. Po przeprowadzonej rozprawie wyżej wymieniony skazany został na 5 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i konfiskatę całego mienia. Tu zaznaczyć należy, że niektórzy świadkowie starali się swoimi zeznaniami oczyścić oskarżonego z winy. Wiadomym być powinno, że zatajenie jakichkolwiek zbrodni grozi karą do 5 lat więzienia.

Trzecim z kolei był przestępca hitlerowski Zbigniew Maier, ur. 2. 9. 1906 r. w Nowym Lubieszynie w powiecie kościerskim. Do r. 1939 był on obywatelem polskim wyznania ewangelickiego i z zawodu rolnikiem. Oskarżony Maier należał już przed wojną do organizacji niemieckiej i wyjeżdżał często do Gdańska na specjalne kursy mające na celu dokształcanie partyjne. Przed wojną oskarżony opuścił całkowicie Lubieszyno i udał się do Gdańska, by z chwilą wkroczenia Niemców na nasze tereny, wrócić i rozpocząć swą niecną robotę. Jako „Selbstschutz" w pierwszych dniach września aresztował Polaków, biciem zmuszał do ciężkich prac, w rezultacie czego wielu do rodzin swoich więcej nie wróciło. Sąd sprawiedliwym wyrokiem skazał Wilhelma Maiera na karę śmierci, utratę praw obywatelskich i konfiskatę całego mienia.

## Komunikują, że...

GDAŃSK. Główne linie komunikacyjne zostały już oświetlone. Nie gwarantują one jeszcze pełnego stanu bezpieczeństwa w mieście i dlatego MRN wezwała Zarząd Miejski w Gdańsku do spowodowania oświetlenia także bocznych ulic we Wrzeszczu, Oliwie i Oruni.

OLIWA. Park miejski w Oliwie zawiera olbrzymie skarby botaniczne ... dyne w Europie alpinerium. Nie były one dotychczas otaczane należytą opieką. Z braku dozoru park był dewastowany przez nieodpowiedzialne czynniki i ulegał zatracie.

Aby spowodować radykalną poprawę tego stanu rzeczy MRN miasta Gdańska postanowiła park ogrodzić, zwiększyć liczbę dozorców i całość oddać pod opiekę specjalistów, którzy zapewnią planowy rozwój i gospodarkę na tym odcinku dobra narodowego.

GDYNIA. 16 bm. zatrzymano na gdyńskiej Hali Targowej małoletniego Mariana Staniszewskiego, który, korzystając z tłoku i zamieszania, dokonywał kradzieży kieszonkowych.

PUCK. Komenda Hufca Harcerzy w Pucku, składa serdeczne podziękowanie kierownikowi Zakładów Elektrycznych Wybrzeża Pododdział Puck ob. inż. Wyrzykowskiemu, za kilkakrotną bezinteresowną pomoc w zorganizowaniu letnich obozów harcerskich drużyn naszego Hufca.

LĘBORK. W tych dniach odbyło się w Lęborku uroczyste otwarcie i poświęcenie szkoły szybowcowej Aeroklubu Gdańskiego. Ośrodek szybowcowy w Lęborku czeka na entuzjastów powietrza.

WEJHEROWO. Dnia 22 bm. odbyło się uroczyste zakończenie Kolonii letniej w Wejherowie w szkole powszechnej nr. 1. Na uroczystości byli obecni pp. burmistrz Bernard Szczęsny, inspektor szkolny Franciszek Skierski, przedstawiciele innych warstw społecznych jak i niektórzy z rodziców dzieci. Kierownik szkoły jak i Kolonii witając gości przedstawił krótko dobroczynną działalność kolonii dla wynędzniałej dziatwy, dziękował wszystkim, którzy przyczynili się do stworzenia i utrzymania Kolonii. Jak dzieci spędzały dzień, jak się beztrosko bawiły i odżywiały pokazały one same w udatnych, rozkosznych obrazkach humoru i dziecięcej powagi. Nauczycielstwu za tak ofiarną pracę nad dziećmi należy się pełne uznanie.

WEJHEROWO. Dnia 26 bm. o godz. 18.30 odbędzie się w Domu Kultury i Sztuki zebranie Kaszubskiego Teatru Ludowego im. Jana Karnowskiego w Wejherowie. Omawiany będzie wyjazd teatru na występ do Zelistrzewa, dokąd teatr został przez tamtejszych Kaszubów zaproszony. Proszeni są przede wszystkim aktorzy biorący udział w „Hance". Nadto omówione zostanie odegranie „Śpiącego vojska". Dyrekcja.

WEJHEROWO. Dnia 21 bm. odbyła się przed Specjalnym Sądem Karnym z Gdańska na sesji wyjazdowej w Wejherowie rozprawa przeciwko przestępcy hitlerowskiemu fotografowi Englerowi z Wejherowa. Sąd po udowodnieniu mu wrogiego stosunku i działalności na szkodę państwa polskiego i Polaków przed i w czasie okupacji, skazał go na dożywotnie więzienie.

DĄBRÓWKA (pow. morski). Miejscowy zespół teatralny urządza dnia 25 bm. o godz. 18 zabawę taneczną. Czysty dochód przeznacza się na remont tutejszej szkoły.



## GUCZOV MACK GODO:

Chceme le so zażec! To sę zbjerało na deszcz i belno mje przecągało. Prze tim gąbsko mje sę wodmikało i bjes chcoł, że mje mucha tako belnô vleca jaż v som żoł.

— Ala bjesa! Trafją mje sę szperka — rzekł jem moji Kasze.

— Ceż te Macku vegodivosz. Rôz na rok trafi ce se mało mucha i meslisz że mósz cele połktł!

— A co te meslisz, Kaszo? Cze jinim trofjają sę jini muche?

— Julis Svorb godoł, że dô złoti muszkji, na penskjim chlebje vefutrova-...

— Jo, taką muszkę połknąc to sę wopłaci! Jô roz godoł z mojim drechem Vanożkem a won godoł mje, że wu naju są rozmajiti jachtorze na złoti ne muszkji i tak se do njich przenecele, że iu sobje monopol verobjile.

Mje sę vjidzi, że nasze cali Kaszebe są podobni do ni muszkji i kożdi szabrovnjik z vizą mieszkalną to za skrzidła, to zôs za nogji chvito, jaż ce, brace, tam vleze, dze anji słuńce, anji gvjozde nje svjecą, a mjesądz je vjedno zakreti..

Muszko złoto! Gnęnô, kłoto
Brzecze, skęcze v dzen v noc jeczel

Kjejbem cebje nji mioł v chlebje
To me żece nje vort trece.

Te moj brzuszink kormisz kósink!
Hej, posadka direktorka...

A prezesaa vjolgo blesa
Jidze letko z tobą gjętko...

Ach, te czarziszl Liczer varzisz,
V pjęte parzisz, kjej zaskarżisz.

Śmjerc to moja, kjej jak Troja
Padne zdzarti — krvją wobżarti...

Cze też v njebje mde mioł cebje?
Jô za tobą vemknę drogą...

— Vjidzisz, Kaszo. To je podobno spjevka jak ta „Nje będze njemc plvoł nom v gębę". Cze va Kaszebji meslita, że bez złoti muche va v svjece cos zrobjiła? Wona mô dzisi svoje prava. Jo le vama teli radze żebe sę vama nje zastavja... Wopasnjita na skrzidła i „farbę"

Jô zrobjeł jesz z moją Kaszą kalkulację viele koszteje najô „Zrzesz Kaszebskô" na jeden mjesąc. I vjeta Kaszebji, jaż mje sę vstid zrobjiło. Najô gazeta koszteje trze unrovskji cigarete, abo pjęc polskjich po pjęc złotich, pół śledza abo szesc i półł kołacza to je pravje roz kasec na dzen. Jô tak vanożeł po Kaszebach i jem se przekonoł, że nji v kożdi checze je „Zrzesz". Mje jaż zamjerzało. Ceż ten Kaszeba je vort kjej won sobje nji może na roz kosnjęci pozvolec. Żebe spuch ten buzer, co przetrabji i przepoli dvadzesca abonentóv na mjesąc. Ceż to znovu je za Kaszeba? Takjigo jô be nie chcoł ju vjolga letera pjisac! To samo mje se dzeje kjej Kaszebji kupjsia szite na pola. Ko rolnjik muszi rolnjika spjerac, to, że me tu mome „Rolnjika" ve Vejrovje i że tam są sami Kaszebji, to jak jem Mackem choba to ju vama do głove nje trzeba klasc, że le po tich szitach mdze nama rosło i v stodole i v kjeszin. Tere le mje slechejta a svoje „Zrzesz" i „Rolnjika" spjerajta Tak vama po dobroce radze. Bo jinak mdze zle! Chceme le so zażec!

## Ze sportu na Kaszubach

**KS. „Gryf" bierze udział w gdańskim turnieju piłkarskim**

WEJHEROWO. W dniach 24—25 bm. odbędzie się na stadionie w Wrzeszczu impreza sportowa pod nazwą „Święto Sportowe". W ramach tej imprezy odbędzie się między innymi błyskawiczny turniej piłkarski. W turnieju tym weźmie również udział kilka drużyn kaszubskich na czele z mistrzem Kaszub K. S. „Gryfem" z Wejherowa. P. Fink.

UNIEWAŻNIAM skradzione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne i inne dowody na nazwisko Magrian Franciszak i Helena, Chwaszczyno, pow. morski.

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne i inne dowody na nazwisko Ryga Józef, Leśniewo, pow. morski. (301)

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie rejestr. R. K. U. Gdynia oraz inne dokumenty — Milka Leon, Wejherowo, Św. Jacka 10. (272)

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Józef i Julianna Pozański — Rumia, Dębogórska. (280)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU. Gdynia, Kramp Brunon, Wejherowo, 12 marca 193. (304).

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację zniżki PKP. na nazwisko Nastała Klara, Reda, pow. morski. (297)








REDAKCJA: redaktor naczelny Brunon Richert, członkowie Kolegium redakcyjnego: Ignacy Szutenberg, Jan Rompski, Jan Trepczik, Józef Gniech.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszëbskô. ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Wejherowo, Rynek 7, Skrzynka Pocztowa 30, Telefon Nr. 68.
PRENUMERATA: Pocztową i pod opaską miesięcznie 25.— zł. Prenumeratę pocztową należy zamawiać od 10 do 20 każdego mies. na następny miesiąc. Pod opaską na miejscu w Administracji lub przekazem pocztowym. CENA OGŁOSZEŃ: drobne za wyraz 8 zł; najmniej 10 wyrazów. Tłusty druk 100 proc. więcej
Ogłoszenia reklamowe za tekstem 15 zł za 1 mm szpalty. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe ogłoszenia.

Tłocz. w Drukarni pod Zarządem Państwowym w Wejherowie W-02456